Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedynczego egzemplarza 15 gr.

Gazeta Śląska

Organ Chrześcijańskiej Demokracji

KATOWICE, ULICA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Nr. 43 — TELEFON KATOWICE 260

Nr. 43 | Katowice, sobota, 8 grudnia 1928 r. | Rok I.

O zwartą polską większość w Sejmie Rzeczpospolitej.

Wszyscy myślący Polacy zdają sobie sprawę że, zmiana Konstytucji Rzeczpospolitej jak najrychlej musi być dokonana.

Prezydent Państwa musi mieć zapewniony w Konstytucji większy wpływ na rządy Polski, a w Sejmie Rzplitej większość posłów należeć winna do jednego silnego ugrupowania narodowego.

Że obecny Sejm tej zmiany Konstytucji nie uchwali, z tem się wszyscy liczymy. Jest on zbyt rozbity na wielką ilość partyj, a przedewszystkiem większość w tym Sejmie posiadają stronnictwa radykalno-lewicowe łącznie z mniejszościami narodowemi. Te zaś ugrupowania jak wiadomo o żadnej zmianie Konstytucji słyszeć nie chcą. Toć lewica i mniejszości tylko w chaosie politycznym doskonale żerować mogą.

Jeśli więc jest prawie pewnikiem, że obecny Sejm nie dokona naprawy Konstytucji, to z tego wynika, iż po jego rozwiązaniu przyszłe wybory do Sejmu Rzeczpospolitej odbędą się pod hasłem zmiany Konstytucji Polski. To naczelne hasło rozdzielić musi społeczeństwo polskie na dwa zasadnicze obozy pierwszy, opowiadający się za zmianą tej Konstytucji, drugi natomiast, sprzeciwiający się temu programowi.

Wszyscy ci, którzy opowiadać się będą za zmianą Konstytucji, nie mogą iść osobno. Siłą faktu muszą głosować na jedną listę uzgodnioną przez tych przywódców politycznych, którym dobro kraju więcej będzie warte od dobra partji. Według polskiego rozumu i racji stanu wszystkie ugrupowania narodowe i umiarkowane na tej wspólnej liście powinne znaleźć się razem. Czy na ten czyn zdobyć się będą potrafiły, niedaleka przyszłość to pokaże.

W każdym razie jedno jest pewnem, że za hasłem zmiany Konstytucji opowie się ogromna większość wyborców, stojących na zasadach narodowych i chrześcijańskich. Gdyby więc którekolwiek stronnictwo narodowe i umiarkowane nie poszło na jedną wspólną listę, opowiadającą się za zmianą Konstytucji, natenczas klęska jego jest nieunikniona.

Natomiast cały obóz, sprzeciwiający się zmianie i naprawie naszej Konstytucji, będzie rozbity. Nie będzie on bowiem miał tej wspólnej wielkiej idei, któraby pozwalała na skupienie poszczególnych partyj i wyborców. Mniejszości bowiem narodowe nie pragną zmiany Konstytucji z innych pobudek, radykalna zaś lewica polska nie chce jej z przyczyn innych. Gdyby także i na prawicy polskiej znaleźli się opozycjoniści, to i ich pobudki wychodziłyby z zupełnie innych założeń.

Stronnictwa więc opozycyjne w stosunku do zmiany Konstytucji siłą faktu nie będą mogły do takich wyborów iść razem.

Jeśli więc obóz narodowy i umiarkowany zdoła skupić się na jedną listę i wskutek tego solidaryzm zdobyłby większość natenczas naprawa Konstytucji byłaby ogromnie uproszczona.

Jeśli zaś mimo to tej większości nie zdobył, wówczas cała sprawa ogromnieby się zmatwała i w inny sposób musiałaby być przeprowadzona.

Trwałe bowiem rządy i parlamentaryzm polski, a równocześnie i dobrobyt narodu oraz podstawy państwowości Polski w nadzwyczaj wysokim stopniu zależne są od naszego ustroju konstytucyjnego. Dokonanie więc tej zmiany i naprawa Konstytucji Polski przeprowadzona być musi i to za wszelką cenę.

St. Janicki.

Zimowa sesja Rady Ligi Narodów

ODBĘDZIE SIĘ W ŁUGANO

KLIMAT GENEWY JEST ZA OSTRY DLA NIEKTÓRYCH CZŁONKÓW RADY

LONDYN. PAT. W kołach delegacji angielskiej do Ligi Narodów przypuszczają, że tegoroczna grudniowa sesja Rady Ligi Narodów odbędzie się w Lugano zamiast w Genewie. Podobno ta zmiana miasta ma być przyjęta ze względu na słaby stan zdrowia Stresemana, dla którego powietrze genewskie w grudniu byłoby zbyt ostre.

Obecnie zaś zarówno on, jak p. Briand i sir Austen Chamberlain, pragną bezpośredniego zetknięcia się na terenie Rady Ligi. Dotąd nikt z członków Rady Ligi nie wypowiedział się przeciwko zmianie Genewy na Lugano. Podając tę wiadomość, dzienniki angielskie przypominają, że na tegorocznem grudniowem posiedzeniu Rada zajmować się będzie jedną tylko kwestją polityczną, mianowicie: zagadnieniem stosunków polsko-litewskich.

Stosunki narodu polskiego z węgierskim

NIGDY NIE PRZESTAŁY BYĆ PRZYJAZNE

Bawiący w Warszawie węgierski minister spraw zagranicznych, p. Ludwik Walko, przyjął redaktora Agencji PRESS i oświadczył:

— Z prawdziwą przyjemnością przybyłem do Warszawy, aby podpisać polsko-węgierski układ koncyljacyjno-arbitrażowy.

W życiu międzynarodowem góruje w ostatnich czasach wysiłek, zmierzający do usunięcia a priori trudności w regulowaniu ewentualnych zatargów i do zapewnienia możliwości pokojowego rozwiązania tych zatargów. Do zrealizowania tego dzieła służą układy koncyljacyjno-arbitrażowe, które stają się coraz częstsze w Europie.

Co się tyczy stosunków między narodem polskim i węgierskim, które sięgają daleko w przeszłość, a które nigdy nie przestały być przyjazne ani też nigdy nie były zakłócone — to układ ten posiada specjalne znaczenie dla dobrych i przyjaznych stosunków tych dwóch narodów przez fakt iż stosunki te utrwala.

Specjalnie zadowolony jestem — podkreślił p. Minister Walko — z tego, iż mój pobyt w Warszawie daje mi możność osobistego poznania wybitnych przedstawicieli polskiego życia politycznego, z których kilku miałem już możność spotkania w Genewie.

Polska i Rumunja

Losy i historja dziwnie poplątały stosunki polsko-rumuńskie. Gdyśmy rozpoczęli wojnę z Turcją, ażeby wybić Wołoszczyznę na wolność, hospodar wołoski Grozejna, zdradził nas w przeddzień bitwy pod Cecorą. Gdy hospodar Supuł, krewny Radziwiłłów, los całej swej rodziny rzucił na szalę, by przy naszej pomocy uzyskać dla wołoszczyzny wolność, w najkrytyczniejszym momencie pozostawiliśmy go samemu sobie i rzuciliśmy Wołoszczyznę na pastwę kozaków Tymoszki, syna Bohdana Chmielnickiego.

Ale to czasy przeszłości prawie zamierzchłej. W nowszych czasach losy nasze, Polski i Rumunji są wspólne, jęczeliśmy w jarzmie niewoli. Ale oręż, który niósł Rumunji wolność, Rosja był właśnie naszym gnębicielem i naodwrót Turcja, ówczesna pani Rumunji, była jedynem wówczas państwem w Europie, które nieratyfikowało rozbiorów Polski i które szczerze chciało nam dopomódz w odzyskaniu niepodległości.

Niezależnie jednak od tego powikłania sytuacji politycznej, nasze walki o wolność znajdowały zawsze oparcie w Rumunji, zacząwszy od legjonów Kołyszki, tworzonych natychmiast po rozbiorach, a skończywszy na powstaniu 1863 r.

Położenie nasze zrównała dopiero wielka wojna europejska. Rumunja uzyskała zjednoczenie, my uzyskaliśmy zjednoczenie i niepodległość. I od tego czasu występuje absolutna zgodność naszych interesów pań stwowych, wbrew dogmatowi Richelieugo, że tylko dwa państwa przedzielone trzeciem, są z natury sprzymierzeńcami.

Sąsiadujemy z Rumunją bezpośrednio, a mimo to jesteśmy sprzymierzeńcami nie z wyrozumowanej stucznej kombinacji, ale z prawdziwego uczucia i istotnej wspólnoty interesów. Politycznie wykłada się to bardzo prosto. Nie mamy, ani my ani Rumunja, żadnych celów zaborczych. Sojusz Polski z Rumunją ma charakter wyłącznie defensywny. Bronimy się przed wspólnym wrogiem. Podbicie Rumunji byłoby wstępem do napadu na Polskę, a klęska Polski byłaby przekreśleniem niepodległości rumuńskiej.

Historycznie i politycznie w układzie stosunków europejskich niema to znaczenia, że pierwszy Marszałek Polski, Piłsudski, spędził swoje wywczasy w Rumunji. Dla nas ma to znaczenie uczuciowe niesłychane i z pewnością Marszałek wyjeżdżając do Rumunji, nietylko powodował się radami lekarzy, ale także sentymentem.

Z przyjęcia, jakiego Marszałek doznał w Rumunji, wiemy, że i Rumunja to uznała, iż nad wszelkie bady niemieckie i bainy francuskie, słynne w świecie z swych własności leczniczych, Marszałek przełożył Rumunję.

Wszystko razem sumując, dziś, w dniu rumuńskiego święta narodowego, wyrażamy życzenie, by to, co nas z Rumunją łączy, nabierało z dniem każdym ściślejszych węzłów ku dobru Rumunjii chwale Polski.

Czynniki rządowe biorą w opiekę

Sprawę kolonizacji Peru

Sprawa kolonizacji w Peru jest w chwili obecnej przedmiotem rozważań zainteresowanych czynników rządowych. Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Pracy jest zdania, że emigrację do Peru winien poprzedzić układ, chociażby prowizoryczny, omawiający najbardziej ważne zagadnienia z emigracją do tego dalekiego kraju związane.

Ponadto rozważa się możliwość skoncentrowania w ręku jednego konsorcjum dwuch dawniejszych koncesyj peruwiańskich, to jest Polsko-Amerykańskiego Syndykatu Kolonizacyjnego i p. Warchałowskiego. Co zaś się tyczy trzeciej koncesji, świeżo otrzymanej przez p. Ordę, to wobec okoliczności, w jakich ona została uzyskana, zachodzi możliwość jej przekreślenia, względnie przekazania takiemu konsorcjum, które będzie się cieszyło zaufaniem miarodajnych czynników w Polsce.

Czy wolno używać herbów miejskich

Owszem, lecz za zgodą odpowiednich władz

Min. Spraw Wewn. wyjaśniło w okólniku do wojewodów, że zezwolenie na używanie herbów miejskich przez osoby i instytucje prywatne, pozostawione jest w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13 grudnia 1924 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach, uznaniu władz do tego powołanych. Do nich więc należy w każdym poszczególnym przypadku wniesione podania zbadać, czy jakie okoliczności, ze względu na interes publicznego, przemawiają za względnie przeciw uwzględnieniu prośby. Z reguły prośby te trzeba traktować przychylnie, o ile wspomniane względy interesu publicznego nie sprzeciwiają się temu. M.S.W. zauważa, że ściśle według brzmienia powyższego rozporządzenia, potrzeba zezwolenia zachodzi tylko w odniesieniu do osób i instytucyj prywatnych, gdy chodzi o używanie herbów miejskich dla celów handlowych lub na blankietach i szyldach. Przepis ten jednak należy, zdaniem M.S.W. interpertować nieco szerzej w tym kierunku, że odnosi się on wogóle do używania herbów miejskich w oznakach, pieczęciach i t. p. co zgodne będzie z intencją ustawodawcy.

Udzielenie zezwolenia na używanie herbu miejskiego powinno następować w drodze uchwały rady miejskiej.

Otwarcie katowickiej wystawy obrazów i rzeźby nastąpi 15 grudnia b.r.

Jak nas informują, Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej, które jest inicjatorem wystawy obrazów i rzeźby artystów śląskich, krakowskich, Zagłębia Dąbrowskiego i Podhala, — czyni gorączkowe przygotowania do mającego nastąpić w dniu 15. grudnia br otwarcia wystawy. Niemal codziennie napływają liczne nowe zgłoszenia prac, tak, iż już dziś można żywić nadzieję, że wystawa pod każdym względem zadowolni najwybredniejsze wymagania i przedstawiać się będzie pierwszorzędnie. Największą trudność, jaka się wyłoniła t. j. brak odpowiedniej sali, nadającej się na cele wystawy obrazów, pokonano w ten sposób, że „przybytek" sztuki zaimprowizowany będzie w jedynej, niestety w Katowicach odpowiedniej sali Domu Związkowego przy kościele Marjackim. Sala ta po gruntownem odnowieniu przedstawią się dość dobrze i zyskała przez to na oświetleniu.

Przed kilku dniami powołany został do życia Komitet Organizacyjny Wystawy w skład którego weszli znawcy sztuki i wybitni artyści-malarze. Zadaniem tego komitetu będzie m. in. klasyfikacja nadsyłanych prac, oraz ich racjonalne rozmieszczenie.

Wystawa trwać będzie prawdopodobnie do 31. grudnia br. Da ona możność najszerszym warstwom społecznym na Śląsku zapoznania się z dziełami naszych artystów, a przytem ułatwi nabycie tych dzieł u źródła, z pominięciem kosztownego i szkodliwego dla sztuki polskiej pośrednictwa.

Kredyty na mechanizację piekarń

Min. Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, iż spółdzielnie, związki komunalne i osoby lub firmy prywatne, przystępujące do budowy piekarń większych, obliczonych na minimalną dzienną produkcję 5000 kg. pieczywa—winne podanie o pożyczki kierować do odpowiedniego województwa, które je przesyła ze swą opinją do Min. Spraw Wewn. Natomiast wszystkie inne podania kierowane będą przez wojewodów wprost do odpowiedniego oddziału Bank Gosp. Kraj.

300 tys. dzieci polskich

przyjedzie na wystawę do Poznania

Na Powszechnej Wystawie Krajowej szeroko będzie uwzględniony dział szkolnictwa.

W czasie trwania Wystawy zorganizowane będą liczne wycieczki młodzieży szkolnej tak, że przez Wystawę przewinie się 300.000 dzieci. Będzie to dla młodzieży najlepsza lekcja poglądowa o Polsce współczesnej.

NOWA WYPRAWA DO BIEGUNA

WIEDEŃ, (PAT.) Prasa tutejsza donosi z Londynu, że kapitan Byrd zdecydował się rozpocząć dziś ekspedycję do bieguna południowego ze względu na pomyślne wiadomości o warunkach atmosferycznych w obszarach arktycznych.

WIDMO WOJNY DOMOWEJ ZAWISŁO NAD BUŁGARJĄ

WIEDEŃ (PAT.) Dzienniki donoszą z Sofji, że władze bułgarskie przedsięwzięły zarządzenia przeciwko organizacjom macedońskim, celem zapobieżenia nowym krwawym występom. Między innemi zorganizowano w licznych miejscowościach granicznych komendy wojskowe wypasażone w specjalne pełnomocnictwa.

TEATR POLSKI

Premjera „Szklanej Góry".

W środę, dnia 15 grudnia o godz. 5 popoł. odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach od dawna z utęsknieniem przez dzieci oczekiwana premjera bajki „Sklana Gura", W przedstawieniu „Szklanej Góry" bierze udział cały zespół dramatyczny, chór, balet i orkiestra. Po przedstawieniu zjawi się Św. Mikołaj (Dyr. art. Wacław Nowakowski) przemówi do dzieci i rozda podarunki. Następne przedstawienia odbędą się w piątek, dnia 7 grudnia o godz. 5 popoł. w sobotę, dnia 8 grudnia, o godz. 3,30 popoł. w niedzielę dnia 9 grudnia o godz. 7,30 wieczorem. Bilety do nabycia w Kasie Teatru od godz. 10—2 po południu. gdzie również Panie z Komitetu Obywatelskiego udzielają informacyj co do sposobu obdarowywania dzieci prezentami.

„Manon".

Przepiękna i melodyjna opera Masseneta „Mannon" ukaże się po raz trzeci w bieżącym sezonie w sobotę dnia, 8 bm. o godz. 7,30 wieczorem. Bilety do nabycia w kasie Teatru.

Popularne przedstawienie „Zygmunta Augusta"

Pragnąc jaknajszerszym sferom uprzystępnić poznanie wspaniałej opery historycznej Tadeusza Jotyki „Zygmunt August" urządza Dyrekcja Teatru popularne przedstawienie „Zygmunta Augusta" w niedzielę, dnia 9 bom. o godz. 3,30 popoł.

FRAGMENT GŁÓWNEGO DZIEDZIŃCA NA TERENACH WSCHODNICH P. W. K.



Dziedziniec ten o pow. 12. 230 m. k. otoczony jest wspaniałą kolumnadą, ozdobiony basenem z fontanną oraz pilonem świetlnym wysokim 26 m.

Repertuar

Wtorek, dnia 4. grudnia: Występ M. Malickiej i A. Węgierki.

Środa dnia 5. bm. Szklana Góra premjera

Piątek, dnia 7 bm. Szklana Góra o godz. 5 popoł.

Sobota, dnia 8 bm. Szklana Góra o godz. 3,30 popoł.

Sobota dnia 8 bm. Manon o godz. 7,30 wiecz.

Niedziela. dnia 8 bm. „Zygmunt August" o godz. 3.30 popoł.

Niedziela. dnia 9 bm. „Szklana Góra" o godz. 1,30 wiecz.

Środa, dnia 12 bm. „Domek Trzech Dziewcząt"

Choć powoli lecz stale idziemy naprzód

Co zbudowaliśmy w roku 1928

ZA SUMĘ 600 MILJONÓW ZŁOTYCH

Znajdujemy się już w okresie zamierania sezonu budowlanego. Można więc obliczyć, co nam przyniósł ten sezon w roku bieżącym.

A więc w r.b. akcja finansowania rozbudowy miast przez Bank Gospodarstwa Krajowego wyraziła się (9 pierwszych miesięcy) w sumie. 67.258.000 złotych, co wynosi mniej niż w r.ub. Jeśli jednak B.G.K. wydatkował na cele budowlane mniej, to kredyty państwowe na te same cele w porównaniu z r.ub, wzrosły o 100 proc, a kredyty inwestycyjne o 35 proc. Dość wspomnieć, że wszystkie resorty na akcję budowlaną przeznaczyły sumę 600 milijonów złotych, Co wybudowano za te pieniądze?

Przedewszystkiem duże ożywienie wykazuje ruch budowlany miast polskich. Wybudowały one 49 elektrowni, 3 gazownie, 36 rzeźni 10 chłoni, 11 hal pozatem— 8sieci wodociągowych, 10 kanalizacyjnych, wreszcie — wybudowano, lub gruntownie odremontowano 34 szkoły, 7 schronisk i domów, 4 ratusze. Na Górnym Śląsku z liczby 2.500 zaprojektowanych domów, rozpoczęto budowę 800, z których 400 już wykończono i oddano do użytku.

Poznań wydał na budownictwo około 40 milijonów złotych, nie licząc 8 miljonów, które pochłonęła budowa Powszechnej Wystawy Krajowej. Łódź rozpoczęła budowę 19 gmachów 3-piętrowych, zawierających 1100 mieszkań, które niebawem będą oddane do użytku. Tamtejsze Towarzystwo Akcyjne Budowy Domów Robotniczych z liczby 130 domów zaprojektowanych wykończyło już 98, zawierających około 400 izb.

Prywatne osoby w miastach powyżej 50.000 mieszkańców, wybudowały około 550 objektów, w tem 265 domów mieszkalnych z 2.750 izbami.

Nie mielibyśmy kompletnego obrazu ubiegłego sezonu budowlanego bez pewnych szczegółów, dotyczących samego przemysłu budowlanego.

A więc w r. 1927 maksymalne zatrudnienie robotników w tym przemyśle wynosiło około 37.000, zaś w r.b. wyraziło się ono cyfrą 50.000 robotników. Jeśli do tej cyfry dodamy 50 proc. osób, nieobjętych statystyką przez Główny Urząd Statystyczny, mamy — jak zapewniają fachowcy — około 125.000 osób, które zatrudnił kończący się sezon budowlany.

Taki rozmach w dziedzinie budownictwa znalazł swój wyraz i w przewozie kolejowym materjałów budowlanych, we wzroście robocizny i cen tych materjałów. Gdy przewóz dzienny kolejowy materjałów budowlanych w r. 1927 wynosił 399 wagonów, to w sierpniu r. b. wzrósł do 819 wagonów.

Dobra konjunktura budowlana sprzyjała wystąpieniom robotników w sprawie płac i podwyżce cen materjałów budowlanych. Płace wzrosły przeciętnie o 15 proc. a ceny materjałów (niektórych): drzewo, dachówka) o 5 — 7 proc. W związku z tem wzrastały i koszty budowy metra sześciennego muru na zaprawie półcementowej. W Warszawie koszt ten w styczniu wynosił 69.95 zł., a w październiku już 74,54 (w r. 1927 — 47.81)

Kronika Śląska

Odczyt o lotnictwie

Kołu Katowickiemu P. Stow. Inż i Techn. W. Śl. udało się pozyskać prelegenta dla wygłoszenia odczytu z dziedziny lotnictwa. W czwartek dnia 6 listopada o godz. 20. 30 wygłosi inż. Mokrzycki, prof. Politechniki Warszawskiej odczyt w sali konferencyjnej Dyrekcji P. K. P. pod tytułem Drogi dzisiejszej techniki lotniczej". Odczyt będzie lustrowany przeźroczami.

Pożegnanie inspektora pracy.

W związku z zamianowaniem inż. Józefa Gallota Inspektorem pracy na terenie Wojew. Śląskiego, odbył się w Stowarzyszeniu Techników w Sosnowcu pożegnalny bankiet z udziałem starostów powiatów będzińskiego i zawierciańskiego, przedstawicieli wielkiego przemysłu, posłów Zagłębia Dąbrowskiego, przedstawicieli Stow. Techników robotniczych związków zawodowych i przyjaciół. Na bankiecie podkreślono w przemówieniach licznych zasługi inż. Gallota. inspektora pracy w Zagłębiu Dąbrowskiem przez lat 9. który swą taktyką i postępowaniem zdołał sobie zaskarbić wszystkich sfer likwidując groźne nieraz zatargi. Na nowej placówce na Śląsku zebrani życzyli mu dalszej owocnej pracy.

Nowa polska szkoła drogerzystów.

Z inicjatywy Zarządu Związku Drogerzystów Rzplitej Polskiej Okręgu Śląskiego i pod opieką stałą osobnej Komisji Szkolnej tego Związku znajdującej się pod przewodnictwem wiceprezesa Franciszka Szymańskiego, została powołana do życia przed dwoma laty szkoła drogerzystów po raz pierwszy z polskim językiem wykładowym, aby przygotować fachowo młodzież, praktykującą w drogerjach, zawodu, a przez udzielanie osobnych kursów języka polskiego ułatwić tej młodzieży tak korzystanie z nauki, jak i jej dalszą pracę zawodową.

Egzaminy, jakie odbyły się w dniach 17 i 18 bm, i o wyniku których donosiliśmy, są zatem pierwszym etapem poważnych zadań, jakie czekają tę nową szkołę w jej pracy ku przysporzeniu naszemu Państwu dobrych i fachowo wykształconych obywateli.

Przewodniczący Komisji egzaminacyjnej p. Gładysz, prezes Związku Drogerzystów Polskich z Poznania a w komisji egzaminacyjnej zasiedli dyr. Szkoły Drog. z Poznania p. Czachowski prezesi Jerzykiewicz i Symański, i kierownik miejscowej szkoły Inż. Wences, oraz pp. Ceglarek i Laudowicz. Przy rozpoczęciu tych pierwszych egzaminów byli również obecni inż. Kwietceński, wizytator Wydziału Oświecenia Publicznego Woj. Śl., prezes Izby Handlowej, inż. Brzeski i jej decernent dla Szkół Zawodowych, inż. Piotrowski, którzy zainteresowani rezultatem pracy tej szkoły obiecali jej jak największe poparcie.

Posiedzenie naczelników Wydziałów Śl. Izby Rolniczej

Odbędzie się w środę 5 bm. o godz. 10 w sprawie współpracy Izby z powiatowemi Komitetami Rolnemi, które zostały utworzone w poszczególnych powiatach na podstawie rozporządzenia Śl. Urzędu Wojewódzkiego. Poza tem przedmiotem obrad będzie ostateczne ustalenie ilości i rodzajów eksponatów, z któremi Izba wystąpi na Pow. Wystawie Krajowej w Poznaniu' Posiedzenie Rady Izby Rolniczej odbędzie się 18 bm.

Nowe zarządzenie w sprawie uczęszczania terminatorów Szkół Dokształcających

Delegacja Związku Cechów Rzemieślniczych z przewodniczącym p. Frajem, z Król. Huty, st. cechmistrzem krawieckim p. Golczykiem, mistrzem szewskiem p. Kusiem, mistrzem krawieckim Cieślikiem udała się z Komisarzem Izby Rzemieślniczej p. Juzwą do Wydziału Oświecenia Publicznego celem ponownego przedstawienia postulatów rzemieślniczych w sprawie uczęszczania uczni do szkół dokształcających. W wyniku odbytej konferencji p. wizytator Kwieciński oznamił, że zgadza się na to, żeby nauka dla uczniów w powyższych trzech zawodach — szewskim, krawieckim i fryzjerskim — była udzielana w poniedziałki przez 4 godziny, od 8 do 12 rano dalsze 4 godziny, od 8 do 12 rano. Dalsze 4 godziny w dniach następnych po 2 godziny to w godzinach wieczor. między 6 — 8 z wyłączeniem soboty. Odnośne zarządzenie wyjdzie w dniach najbliższych i ma wejść w życie od 1 grudnia rb. Zarządzenie powyższe narazie mające moc obowiązującą dla Przemysłowej Szkoły Dokształcającej w Król. Hucie będzie radosną nowiną dla wielkiej części rzemieślników. którzy od kilku tygodni domagali się w różnych i na wielkich zebraniach uzgodnienia planu nauki Szkoły Dokształcającej z wymaganiami poszczególnych rzemiósł. Szczere podziękowanie należy się też Władzom Wojewódzkim za przychylne stanowisko, które w tej tak palącej kwestji zajęły.

HALA CIĘŻKIEGO PRZEMYSŁU NA P. W. K.



Powierzchnia zabudowania tej hali wynosi 5—m k. długość--130 m. szerokość 42 m wynosi 3 m 16, 4 m objętość 63610 cm 3 Wybudowana w ciągu 120 dni. Koszty budowy wynoszą 780. 000 złotych.

W hali wystawiać będzie ciężki przemysł t. j. górnictwo, hutnictwa i przemysł metalów.

Kosookie feministki

kategorycznie żądają równouprawnienia w sprawach majątkowych

W Chinach toczy się obecnie proces charakterystyczny dla nastrojów w państwie niebieskiem.

Pewna Chinka zażądała, by dano jej ze spadku po ojcu taką samą część, jaką otrzymali jej bracia. Jest to dla Chin czemś niesłychanem, gdyż od tysiącleci państwo niebieskie stosuje zwyczaj, iż ojcowski majątek należy do synów, córki zaś mają conajwyżej prawo do podarków ślubnych.

Nic dziwnego, że proces Zang-Ai Ji, córki zmarłego niedawno miljonera, obudził powszechne zainteresowanie. Oskarżycielka żąda, aby jej bracia zmuszeni zostali podzielić się z nią spadkiem po ojcu. Sprawiedliwie Zang Ai-Ji powołuje się na nowe prawo, wydane przez rząd nacjonalistyczny, które głosi, że wszystkie dzieci, bez względu na płeć, mają, gdy chodzi o spadkobranie, jednakowe prawa.

Prawo to wywołać może całą rewolucję w dziedzinie stosunków rodzinnych. Jest tylko sprawą sporną, odkąd nowe prawo ma być stosowane.

Jeśli Zang—Ai—Ji sprawę wygra, mnóstwo Chinek pójdzie jej śladem i wytoczy procesy braciom. Dotąd na prawo, tak zasadniczo zmieniające zasady spadkobrania, Chinki nie zwracały uwagi. Wprawdzie niejedna z nich marzyła o działalności politycznej, dążyła do równouprawnienia kobiet i przyznania im prawa głosu, nie robiły tego atoli z prawdziwym zapałem i nie były w stanie dorównać mężczyznom.

Tylko w wielkich ośrodkach przemysłowych, handlowych czy portowych, gdzie kobieta dla tych czy innych powodów została wychowana w sposób nowoczesny, spotyka się manifestacje kobiece, których hasłem jest równouprawnienie. W głębi kraju kobiety żyją zupełnie w tych samych warunkach, co i przed rewolucją, czyli przed r. 1911.

Ponieważ jedynie od chłopców spodziewać się można podtrzymania tradycji rodu, więc posiadają oni wszelkie prawa i przywileje, związane z ich płcią i nazewnątrz występują w roli przedstawicieli rodziny. Niema w Chinach prawa pierworodztwa—zaledwie w paru prowincjach najstarszy syn otrzymuje po ojcu dwa razy tyle, co każdy inny brat, lecz wtedy jedynie, gdy ci bracia są synami pobocznych żon ojca rodziny. Na wypadek, gdy w rodzinie niema potomstwa męskiego, wybiera się siostrzeńca czy kuzyna na dziedzica nazwiska i majątku. Lecz żaden Chińczyk, dopóki liczy na to, że może mieć dzieci nic nie zapisze dalszej rodzinie. Może dlatego właśnie zdarza się w Chinach, że 60 i 70-letni mężczyzni biorą sobie żony poboczne w nadziei, że w tem nowem małżenstwie doczekają się synów.

Córka, której rodzice sami wyznaczają męża, dostaje tylko wyprawę, umeblowanie, nieco klejnotów i pieniędzy, swego przyszłego męża ogląda po raz pierwszy dopiero w dzień ślubu. Nawet ubogie rodziny chińskie patrzą niechętnie na prawo równego podziału majątku między synów i córki, bo i jak tu — pytają — podzielić jedną ubogą chatę między syna i córkę? Zresztą przeciętny Chińczyk uważa, że nowe prawo stanowi zerwanie z rodową tradycją i chierarchją. A niema przecie na świecie bardziej konserwatywnego, niż Chińczycy, narodu.

Śląski Urząd Wojewódzki
Wydział Skarbowy
L. I—8410)28.

Śląski Urząd Wojewódzki—Wydział Skarbowy w Katowicach ogłasza

Konkurs

na stanowiska

1) administracyjne I kategorji w państwowej służbie skarbowej

2) administracyjne i rachunkowo—kasowe II kategorji w państwowej służbie skarbowej.

3) techniczne I kategorji w Urzędach Katastralnych (Ewidencjach Katastru podatku gruntowego).

4) techniczne II kategorji w Urzędach Katastralnych (Ewidencjach Katastru podatku gruntowego).

Warunki przyjęcia

Dla wszystkich:

A) obywatelstwo polskie.

B) nieprzekroczony 40 rok życia.

C) nieskazitelna przeszłość.

D) zdolność fizyczna do służby państwowej.

nadto E) dla wymienionych pod:

1) ukończenie studjów na wyższych uczelniach (np. wydziału prawa i administracji, akademji handlowej itp. (wraz z przepisanemi egzaminami.

2) ukończenie szkoły średniej z egzaminem dojrzałości.

3) ukończenie wyższych studjów technicznych.

4) ukończenie studjów technicznych dział miernictwa w jednej ze średnich szkół państwowych.

Wynagrodzenie na czas służby przygotowawczej będzie przyznane kandydatom wymienionym pod 1) i 3) w wysokości uposażenia służbowego grupy X—tej szczebla „a" zaś kandydatom wymienionym pod 2) i 4) w wysokości uposażenia grupy XI--tej szczebla „a", unormowanego ustawą z dnia 9 października 1923 r (Dz. U. R. P. Nr. 116 poz 924).

Do podania należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys i dokumenty wymienione pod A) C) i E) w orginalnie względnie sądownie lub notarjalnie uwierzytelnionym odpisie.

Podania wraz z dokumentami należy przesyłać do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego--Wydział Skarbowy -- w Katowicach.

Przy różnych kwalifikacjach kandydaci, pochodzący z Wojwództwa Śląskiego mają pierwszeństwo.

Wojewoda:
(--) Dr. Grażyński.

Śląski Urząd Wojewódzki
L. d. R. P. I. 2757.22.

Konkurs

na pomnik Pracy rozpisany przez Śląski Urząd Wojewódzki.

1) Pomnik jest przeznaczony dla Pawilonu Śląskiego na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Po wystawie będzie ustawiony na podeście głównej kładki schodowej w nowym gmachu Sejmu i Województwa Śląskiego w Katowicach.

2) Przy figuralnem ujęciu pomnika należy ograniczyć się do jednej figury wymiarów normalnych, lub nie wiele większych od normalnych.

Pomnik wraz z cokołem nie powinien przekraczać 3,50 m. wysokości

4) Pomnik będzie odlany w bronzie.

5) Projekty odlane w gipsie w skali 1:5 winny być nadesłane pod adresem Katowice, Śląski Urząd Wojewódzki, Muzeum Śląskie do dnia 15 stycznia 29. r.

6) Za najlepsze projekty Sąd Konkursowy rozdzieli trzy nagrody I nagroda - 5,000 zł., 2 3,000 zł i 3 nagroda 2,000 zł.

7) Projekty nagrodzone stają si własnością Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Wojewoda
w z.
Żurawski, Wicewojew

Wydawca St. Janicki, Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 43
Czcionkami i drukiem wydawcy w Katowicach. Za redakcję odpowiada Ludwik Wróbel w Lipinach.

Karta zamówienia.

Do
Urzędu Pocztowego

w.................................

Niniejszem zamawiam „Gazetę Śląską"

1. do odebrania przy okienku
2. z doręczeniem do domu przez listonosza
3. na miesiąc grudzień po cenie 1.60.

(Niepotrzebne skreślić)

Nazwisko i zawód ....

Miejsce zamieszkania, ulica.....................................